

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 stycznia 2026 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **S. Ł.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 marca 2025 r., sygn. akt XVII Ka 688/24, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pile z dnia 13 marca 2024 r., sygn. akt II K 611/23,

p o s t a n a w i a:

- 1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) **zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 13 marca 2024 r. (sygn. akt II K 611/23), na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., umorzył postępowanie co do czynu popełnionego w okresie od 1989 r. do końca 2003 r. z uwagi na przedawnienie karalności. W punkcie II uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od

początku 2005 r. do listopada 2010 r. znęcał się nad żoną i doprowadzał ją do obcowania płciowego, wymierzając mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. W punkcie III Sąd uznał go za winnego analogicznego czynu popełnionego w okresie od października 2013 r. do 6 lipca 2018 r., za co wymierzył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W punkcie IV przypisał mu sprawstwo czynu z okresu od marca 2019 r. do 16 maja 2023 r., wymierzając karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Ostatecznie Sąd Rejonowy połączył orzeczone kary, wymierzając S. Ł. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, orzekł zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej oraz nawiązkę w kwocie 5.000 zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 4 marca 2025 r. (sygn. akt XVII Ka 688/24) po rozpoznaniu apelacji obrońcy i prokuratora, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył orzeczone kary jednostkowe: za czyn z punktu II do 4 lat i 6 miesięcy, za czyn z punktu III do 3 lat i 6 miesięcy (ustalając okres jego popełnienia do 6 grudnia 2017 r.) oraz za czyn z punktu IV do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W konsekwencji Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności oraz podwyższył orzeczoną nawiązkę do kwoty 50.000 zł, w pozostałym zakresie utrzymując wyrok w mocy.

Od powyższego prawomocnego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść S. Ł. Autor kasacji zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę odwoławczą polegającą na dowolnej i wybiórczej ocenie dowodów, skutkującej nieuzasadnionym odmówieniem wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego przy jednoczesnym bezkrytycznym uznaniu zeznań pokrzywdzonej i wspierających ją świadków;

- art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków o pozyskanie dokumentacji medycznej pokrzywdzonej z leczenia psychiatrycznego;

- art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez uznanie za nieprzydatny wniosku o uzupełniającą opinię biegłej psycholog J. W., mimo że opinia ta była niejasna i wewnętrznie sprzeczna;

art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o opinię biegłego androloga na okoliczność zaburzeń erekcji u oskarżonego;

art. 185c § 1a k.p.k. poprzez bezzasadną odmowę ponownego przesłuchania pokrzywdzonej mimo ujawnienia nowych okoliczności;

art. 172 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o konfrontację oskarżonego z pokrzywdzoną; wreszcie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 i 6 k.p.k. poprzez umorzenie postępowania co do czynu z punktu I zamiast uniewinnienia oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź o uniewinnienie skazanego.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim należy wskazać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo wąsko zakreślonych podstawach, a jej rolą nie jest ponowna, merytoryczna ocena ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy meriti. Lektura zarzutów kasacyjnych oraz ich uzasadnienia wskazuje, że obrońca skazanego w dużej mierze powielił argumentację podnoszoną uprzednio w apelacji, dążąc de facto do obejścia zakazu kwestionowania ustaleń faktycznych na etapie kasacyjnym. Skarżący forsuje własną, subiektywną wizję zdarzeń, opartą na wybiórczej analizie wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków z kręgu jego rodziny, co nie może być skuteczne przed Sądem Najwyższym, o ile kontrola instancyjna została przeprowadzona w sposób rzetelny.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Poznaniu w sposób wnikliwy i wyczerpujący odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, w szczególności tych dotyczących oddalenia wniosków dowodowych, wykazując wysoki standard uzasadnienia w myśl art. 457 § 3 k.p.k. Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., Sąd Najwyższy w pełni podziela wywód Sądu odwoławczego, zgodnie z którym oddalenie wniosku z powodu braku znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy musi być stosowane w sposób ścisły, a każda taka decyzja

wymaga pozytywnego ustalenia, że okoliczność ta nie może wpłynąć na treść wyroku. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wnioski o dokumentację psychiatryczną pokrzywdzonej oraz o przesłuchanie dr L. S. były bezzasadne. Jak trafnie zauważono, biegła psycholog J. W., wydając opinię o pokrzywdzonej, dysponowała wiedzą o jej stanie psychicznym oraz fakcie podejmowania leczenia, co czyniło ponowne badanie tej samej materii przez pryzmat dokumentacji szpitalnej zbędnym. Co istotne, Sąd odwoławczy słusznie wskazał na zakaz antycypacji dowodu z art. 170 § 2 k.p.k., zauważając jednocześnie, że okoliczności podnoszone przez obronę (jak pobyt w szpitalu) nie tylko nie podważały wiarygodności pokrzywdzonej, ale wręcz potwierdzały jej traumatyczne przeżycia, dla których leczenie psychiatryczne stało się formą ucieczki. Wobec braku merytorycznych zastrzeżeń do opinii biegłej W., która stwierdziła wiarygodność psychologiczną zeznań E. Ł., próby dyskredytowania świadka poprzez historię jego leczenia psychiatrycznego słusznie uznano za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa.

Równie rzetelnie Sąd odwoławczy ocenił oddalenie wniosku o opinię biegłego androloga. Sąd Najwyższy podziela konstatację, że wniosek ten, złożony dopiero na rozprawie, w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Argumentacja skarżącego o rzekomych problemach z erekcją skazanego stoi bowiem w rażącej sprzeczności z jego własnymi wyjaśnieniami złożonymi na wczesnym etapie procesu oraz pismami procesowymi, w których S. Ł. wprost przyznawał, że między małżonkami dochodziło do kontaktów seksualnych. W tej sytuacji powoływanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, którą sam skazany wcześniej wykluczył swoją relacją, jawi się jako instrumentalne wykorzystanie uprawnień procesowych.

Podobnie bezzasadne okazały się zarzuty dotyczące ponownego przesłuchania pokrzywdzonej i konfrontacji. Sąd odwoławczy trafnie przywołał ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazując, że sama różnica w wersjach oskarżonego i ofiary nie stanowi „istotnej okoliczności” wymuszającej ponowne przesłuchanie w trybie art. 185c k.p.k. Priorytetem jest uniknięcie wtórnej wiktymizacji, a skoro obrona uczestniczyła w pierwszym przesłuchaniu, miała pełną możliwość zadawania pytań. Konfrontacja w realiach długotrwałej przemocy

domowej i seksualnej jest czynnością wysoce traumatyczną i w tej sprawie, wobec utrwalonych i sprzecznych stanowisk stron, nie dawała żadnych realnych szans na wyjaśnienie rozbieżności, co czyniło jej zaniechanie decyzją w pełni racjonalną.

Wreszcie, w kwestii zarzutu dotyczącego umorzenia postępowania co do czynu przedawnionego (pkt I wyroku), Sąd Najwyższy stwierdza, że postępowanie sądów obu instancji było prawidłowe. W przypadku wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności, sąd ma obowiązek umorzyć postępowanie. Wydanie wyroku uniewinniającego w takiej sytuacji jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy brak winy lub czynu jest oczywisty *prima facie*, bez potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego. Skoro jednak w niniejszej sprawie dowodzenie kwestii sprawstwa w okresie 1989–2003 wymagałoby szerokich czynności, którym na przeszkodzie stoi właśnie termin przedawnienia, umorzenie było jedynym dopuszczalnym rozstrzygnięciem. Skarżący nie wykazał żadnego rażącego naruszenia prawa przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, a cała kasacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną kontrolą odwoławczą.

Należało wobec tego orzec jak w sentencji.

[J.J.]

[a.ł.]